POLSKA INFORMACJA POLITYCZNA
agencja publicystyczna
INFORMATION POLITIQUE POLONAISE • AGENCE DE PRESSE
ADRES: WARSZAWA, UL. ALBERTA 6. ADRES TELEGR. *POLINF* TEL. 2.50-05. KONTO P.K.O.171.90

Nr.5. 13 maja 1936 r.

Konferencja porozumienia bałtyckiego.

Europa jest obecnie świadkiem charakterystycznej ewolucji, jaka dokonywa się w dziedzinie pojęć o organizacji współżycia międzynarodowego. Świadomość, iż dotychczasowe instytucje nie wystarczają do jego normalnego rozwoju, każe szukać nowych rozwiązań.

W powojennej historji Europy można zaobserwować inny jeszcze proces. Mianowicie wzrost znaczenia t.zw. państw o ograniczonych interesach. Należy zaznaczyć tu mimochodem, iż pojęcie współpracy międzynarodowej jest zasadniczo sprzeczne z narzucaniem przez mocarstwa swej polityki innym państwom, bez względu na zakres interesów tych państw. Trzeba zaś stwierdzić, iż tendencja taka ze strony wielkich mocarstw była całkiem wyraźna.

W świetle tych uwag należy oceniać ostatnie narady państw skandynawskich i t.zw. państw neutralnych w Genewie. Na tem tle również jaśniej zarysowują się ostatnie narady ministrów spraw zagranicznych porozumienia bałtyckiego.

W dniu 8 maja zjechali się w Tallinie ministrowie spraw zagranicznych Estonji, Łotwy i Litwy na kolejną konferencję Porozumienia. Po zakończeniu obrad urzędowa Estońska Agencja Telegraficzna wydała komunikat, z którego wynika, iż główną troską obradujących były zagadnienia związane z kryzysem Ligi Narodów.

Państwa bałtyckie od zarania swej państwowości szukały oparcia w idei współpracy międzynarodowej, której symbolem była instytucja genewska. Starały się one uchronić przed poddaniem się o wiele mocniejszym wpływom i siłom.

Tendencja ta stanowi myśl przewodnią polityki Estonji i Łotwy i jest płaszczyzną wyraźną i trwałą naszej z nimi współpracy. Wszystko, co mogłoby wzmocnić siłę tych państw i samodzielność ich polityki, spotyka się z przychylnem stanowiskiem rządu polskiego. Dlatego też i normalizacja, w takich ramach, stosunków między trzema państwami bałtyckiemi a Sowietami i Rzeszą Niemiecką nie może wywoływać zastrzeżeń.

Jak już wspomniano, państwa bałtyckie od zarania swej państwowości szukały oparcia w idei współpracy międzynarodowej. W porozumieniu bałtyckiem obok Łotwy i Estonji, utrzymujących z Polską jaknajlepsze stosunki, znajduje się Litwa. Stosunek jej do Polski, nawskroś negatywny, jest całkowicie sprzeczny ze wspomnianą ideą. Stanowi to dla porozumienia bałtyckiego duże obciążenie. Zarówno Estonja jak i Łotwa odczuwają je poważnie, jako czynnik znacznie osłabiający wartość i skuteczność samego porozumienia.

Perspektywa zbliżających się rozmów nad reformą Ligi Narodów skłoniła ministrów trzech państw do zajęcia stanowiska w tej sprawie.

Jak wynika z ogłoszonego komunikatu, przedstawiciele państw bałtyckich ustalili w pierwszym rzędzie kwestję metod. Oto co głosi komunikat: "Trzej ministrowie państw bałtyckich będą się trzymać w dyskusjach międzynarodowych zasady, że nic nie może być zdecydowane o jakimkolwiek państwie bez jego udziału i zgody".

Jest to postulat jaknajzupełniej słuszny, który winien stanowić podstawę współżycia międzynarodowego.

Te właśnie walory pragną państwa bałtyckie widzieć w insty-

tucji genewskiej i pragnieniu temu daje wyraz komunikat, stwierdzając, iż państwa bałtyckie pozostają wierne założeniom Ligi, ponieważ założenia te stanowią: "podstawę pokoju i bezpieczeństwa, dającą gwarancję wolnego i niezależnego bytu wszystkich państw".

Wolność i niezależność - oto dwa słuszne postulaty, dwie troski zgromadzonych w Tallinie ministrów. Troski, które stają przed nimi w przededniu dyskusji o podstawowych formach współżycia międzynarodowego.

Ministrowie przewidując reorganizację Ligi, żądają rękojmi bezpieczeństwa. Ustępy komunikatu dotyczące tego zagadnienia ujęte są dosyć niejasno. Uważać je można za formułę kompromisową, wskazującą na niezupełne uzgodnienie poglądów.

Jak wspomniano ostatnia konferencja porozumienia bałtyckiego jest charakterystycznym przejawem prądów nurtujących Europę, która coraz skwapliwiej szuka dróg wyjścia z obecnego impasu.

Konferencja tallińska nie wprowadza do dyskusji nad zasadami przyszłej współpracy międzynarodowej całkowicie nowych elementów. W tem jednak leży jej zasługa, że podkreśliła te zasady, których nie można pominąć w dyskusji nad organizacją polityczną Europy.